

RELACJE O KOSMOSIE. TEKSTY GWAROWE ZE WSI MATIASZÓWKA

Publikowane tu teksty o kosmosie ze wsi Matiaszówka w woj. białkopodlaskim, zostały zebrane przeze mnie w lutym i październiku 1986 roku; niemal wszystkie pochodzą od jednej informatorce, Pauliny Ślęzak, urodzonej w 1906 roku w Matiaszówce. Informatorce jest osobą wyznania prawosławnego, głęboko religijną, uczyła się w rosyjskiej szkole, a przez całe niemal życie czytała literaturę w tym języku, m.in. Biblię, której lektura miała zasadniczy wpływ na jej wizję świata i człowieka w nim istniejącego. P. Ślęzak jest osobą inteligentną i czytaną. Pomimo podeszłego wieku pamięta doskonale rzeczy przeczytane lub zasłyszane przed wielu laty.

Nagrywanie tekstów odbywało się w domu informatorce, w obecności członków jej rodziny. Przy zapisie materiałów zastosowano dwie techniki zbierackie. Jedną polegała na zadawaniu pytań ze specjalnego kwestionariusza dotyczącego kosmosu, który został opracowany w Pracowni etnolingwistycznej w Zakładzie Języka Polskiego UMCS. Drugą techniką była rozmowa kierowana. W efekcie powstał ciąg swobodnych opowiadań oraz odpowiedzi na pytania. Tekstom nadałam tytuły stosując kryterium tematyczne.

Wieś Matiaszówka leży w południowo-wschodniej części województwa białkopodlaskiego, niedaleko granicy państwowej z b. ZSRR, na terenie dawnego zaboru rosyjskiego. Ze względu na swe pograniczne położenie okolice te stanowią bardzo interesujący przedmiot badań dialektologicznych i folklorystycznych. Jeśli przyjąć, że pas wschodnich gwar kresowych na Lubelszczyźnie dzieli się na trzy mniejsze zespoły językowe: a) Podlasie, b) Chełmskie, c) Pobuże, to Matiaszówkę możemy usytuować w zespole językowym podlaskim. Miejscowość ta jest zamieszkała przez ludność w większej części prawosławną, posługującą się dwoma językami: gwarą ukraińską oraz stosunkowo młodą gwarą polską, powstałą na substracie ukraińskim. Starsze pokolenie, do którego należy również autorka tekstów, częściej posługuje się gwarą ukraińską, natomiast polskiej używa w urzędach oraz w rozmowach z osobami spoza sąsiedzkiego kręgu. W języku zapisanych tekstów możemy zauważyć liczne ślady wzajemnych wpływów tych gwar, co znalazło wyraz m.in. w fonetyce, morfologii, składni oraz leksyce.

W zakresie fonetyki możemy zaobserwować w systemie samogłoskowym następujące cechy.

1. W odróżnieniu od gwar zachodniolubelskich, w gwarze badanej miejscowości zauważa się brak mazurzenia oraz brak a pochylonego.

2. W dziedzinie prozodii — akcent, który w języku polskim pada na przedostatnią zgłoskę, w niektórych wyrazach wyróżnia sylabę ostatnią, np. *zagrzm*, co można tłumaczyć wpływem ukraińskiego gwarowego odpowiednika *zahrym/yt'*.

3. Wpływ akcentu na samogłoski jest dość znaczny. W pozycjach akcentowanych samogłoski ulegają wzmocnieniu, natomiast w nieakcentowanych ulegają one silnemu zwężeniu (*e* do *i* lub *y* np.: *sobi*, *późnij*). To samo można powiedzieć również o samogłosce *o*, która upodabnia się do *u*, np. *rozumajite*, *człowieka*, *dupiro*, *stwórzienie*. Cecha ta także jest rezultatem wpływu gwar ukraińskich.

4. Rozszczepienie nosówek *ę* i *ą* w śródgłosie na *-en*, *-on*, np. *ud ksinżyca*, *łonkie*, *sondnjy dzień*.

5. Zanik nosówki *ą* w wygłosie, np. *to cimnoto*.

6. Zmiękczona wymowa *ś*, *ź*, *ć* zamiast miękkiej, np. *sje*, *snilo*, *swiat*. Ten fakt również tłumaczy wpływem gwar wschodnich.

7. Podwojenie spółgłoski *n* w przyrostku *-enie*, jak w języku ukraińskim, np. *stwórzennie*, *udziennie*.

8. Wpływem gwar ukraińskich możemy też tłumaczyć miękką wymowę *l*, np. *oddzieliona*, *kulia* oraz spółgłosek tylnojęzykowych *k*, *g*, *ch*, np. *pamiątkie*, *mogie*, *chiba*.

Wykaz tekstów

1. Jak powstał świat	173
2. [Co to jest „tamten świat”?]	173
3. Piekło	174
4. Niebo	174
5. Sklepienie niebieskie	174
6. [Skąd się biorą obłoki?]	174
7. <i>Planetnik</i>	174
8. [Co to jest słońce?]	175
9. [Co to znaczy jak się śni słońce?]	175
10. Dwaj bracia na księżycu	175
11. Pełnia księżycy sprawcą choroby	176
12. Księżyc w snach	177
13. [Skąd się wzięły gwiazdy na niebie?]	177
14. Św. Eliasz na ognistym wozie	177
15. Ogień Boży	178
16. Sól św. Agaty i gaszenie ognia	178
17. [Dlaczego kobieta w ciąży nie może dotknąć ognia?]	178
18. Ogień w snach	178
19. Ogień chodzi po ziemi. <i>Miernicy</i>	179
20. Wichura, burza, huragan	179
21. [Skąd się bierze wiatr?]	180
22. Wir	180
23. [Czy można uchronić się od pioruna?]	181
24. Grzmot	181
25. Pierwszy grzmot	181
26. Jak zażegnano klęskę suszy	182
27. Tęcza	182
28. Jak wygląda ziemia	182
29. O cerkwi, która zapadła się pod ziemię	183
30. [Skąd wzięła się woda na świecie?]	183
31. Jak przystępowano do siania zboża	183

1. Jak powstał świat

Swiat to jeść cała kulia ziemiska, która była kiedyś tako ciemnością. Ni było ani ziemi, ani nieba, ani żadnych roślin, ani żadnych sadków, ani domów, ani ludziów, no wszędzie było, w całej kuli ziemskiej taka była cimnota. Cimnota taka była. Ali Pan Bóg zawiadywał to cimnoto, Bóg, duch niewidzialnyj. Zawiadywał to cimnoto i tak sobie mówił: »Jakby to uddzielić to cimnote i zrobić świat«. I Pan Bóg to cimnote, co nazywa się twierdź, to w ruskim jinzyku, on jo podniós dó góry. Jak on jo podniós dó góry i stało widno. Bo już to wszystko pódnielo się dó góry. I dópiro stała ziemia, o, i dópiro Pan Bóg [...] zobaczył, że to [...] dobrze jest. Dawaj stworzyć słońce, gwiazdy i miesiąc. I stworzył. Stworzył to słońko, te gwiazdy na twierdzi już on stworzył. Tam w górze to stworzył. Słońko zaczęło ogrzewać ziemi, a gwiazdy zaczęli oświecać, i to było bardzo dobrze pópatrzyć. Pięknie, tylko nie było komu patrzeć jeszcze. O. A później już zaczął tworzyć różmajite stwórze, różmajite stwórze. Żywioty takie ʺo jak to my mamy te wszystkie stworzenia, ji zwierze, ji gady, nu wszystko wszystko, alie to wszystko było stworzone z mułu, z wody. Z rzadkiego tego mułu, z wody wszystko było stworzone. A później jak już stworzył to wszystko i zaczął myśleć sobie, że trzeba stworzyć i człowieka. Człowieka. Ji zrobił jego, tego człowieka, ulepił jego z gliny. Z ziemi. Ale co? Człowiek [...] nie miał ducha. Więc jak już był ten człowiek stworzonyj, to Pan Bóg tchnoł swój dech, swój duch i ten człowiek stał człowiekiem, istoto żyjąco. [...] dupiwo co? Pan Bóg tak sobi pomyślał, że niedóbrze być dla tego tego człowieka samemu, trzeba jemu stworzyć pomocnice. Pómcnice. Kóbiety stworzyć. Więc Pan Bóg myśli sobie tak: tak ja i zrobię. Alie już Adam był żywo istoto, już był człowiekiem, miał ciało tak jak trzeba, i Pan Bóg nawiód na Adama takij mocnyj sen, że Adam ni słyszał i ni widział, jak [...] to sie stworzyła ta kubieta. Pan Bóg wynuł jemu liewe żebro i z tego żebra powstała kóbieta.

2. [Co to jest „tamten świat”?]

Tamten świat. Jak Pan Bóg zetrze te ziemi, na któryj my mieszkamy, to musi dać tym dobrym sprawiedliwym w innym miejscu. I jak ona będzie wyglądać, to tego my ni wiemy. Bo napisano, że słońka tam ni będzie. Tak jest napisano, że słońka tam ni będzie. A Pan Bóg będzie uświęcał te ludzi. A jak ono będzie tam — nowe niebo i nowa ziemia, jak ona powstanie, to już ni nasza rzecz, to już rzecz jest boska. Tak.

3. Piekło

[A gdzie jest piekło?]

Piekło to jest grób. Grób. Człowiek umiera, wstępuje do grobu [...] i nie ma nic. I tam sobie odpoczywa.

4. Niebo

[A co to jest niebo?]

Niebo. Majestat najwyższego Boga. Królestwo Boże. To jest niebem nazwane.

5. Sklepienie niebieskie

[A co jest nad ziemią?]

Nad ziemią to jest [...] goryzont nazywa się. Naokoło tak jakby ziemia otoczona [...] o to, ta ta twierdź, to, co Pan Bóg ją podniósł do góry, to ona jest, ta cała ziemia tym tym goryzontem óbniesiona. I [...] te jasne mamy dni, i mamy chmurne dni, to przecież wszystko robi się z tej [...] twierdzy, co, Pan Bóg ją podniósł do góry, z tej ciemnoty.

6. [Skąd się biorą obłoki?]

[A co to jest obłok i skąd się bierze?]

Obłok, oni... oni, te obłoki, skądżesz oni? Oni z tej twierdzy poszli do góry, a reszta to to wszystko idzie na przykład z ziemi różmajite pamiarki co jest, te różmajite co to parzenia takie, "o, rozpalenia, to wszystko jedzie, pódnosi się do góry. Do óbłoku. Ono tam tyż z Bożyj ... z Bożyj ręki ono tam wzmacnia się, prawda? Bo, bo przecież jest tak, że gdzieś obłok się ópuści, kawałek. I to wodnyj obłok. Jak idzie, idzie, deszcz pada, prawda? Ali jak on całyj upadnie na ziemię, jile on zalieje, ile on szkody zrobi? Prawda?

7. Płanetnik

[Kto to był płanetnik?]

Chto? Płanetnik to może być taki człowiek, urodzić się, że on coś rozumie z planety. To już jemu prosto tak jakby taki talent dają się w jego życiu, że on coś musi zrozumieć, być, tam pópatrzyć na niebo, czy z książki jakiejś tam gdzieś, o, sobi tam coś jest ópisane. To to nazywa się płanetnik.

[A co robi ten płanetnik?]

A on? On nic tam nie robi, on niczym ni zajmuje się, tylko tak [...] ruzgląda tam, to pu gwiazdach patrzy, a to na przykład, to ksionżki, jak

tam pisze, coś takiego przeczyta, to już on dókazuje swoim niby już ludziom mówi, że to tak i tak ma być, tak i tak ma być.

[To znaczy jak?]

Pianetnik to jest planetnik, on takie by "o z planetą mówił. Tak by już, jakby jemu coś... no... coś on przewiduje w swoim umyśle.

[O czym on może ludziom mówić?]

Będzie mówił, będzie opowiadał jak na przykład, jak to jest tych czterech gwiazdy. Jedna nazywa się Mars, druga — Veniusz, a trzecia, a już ni... dobrze ni mogę ópowiedzieć tak z pamięci. Cztery gwiazdy jest w roku. Każda planeta... to i tyż nazywajo sie oni plianety. Każda gwiazda, ona musi być cztery liat. Po cztery miesiący, dwanaście miesiący, ta cztery i ta cztery gwiazdów i cztery miesiący, ona musi cztery lat wybyć. I [...] chto rozumie jich, ty gwiazdy, jak oni nazywajo sie, i... jak wyjść na... i spójrzyć na księżyc, to każda gwiazdka [...] ud księżycu ma [...] swój przeciąg [...] uddzielionyj. Inyj raz tak wyjdiesz i tak będzie blisko tak ta gwiazdeczka blisko księżycu.

8. [Co to jest słońce?]

Słonko to taka — planeta słoneczna nazywa sje. Bardzo duża, ona większa jest ód ziemi i paliąca. Ona jest stworzona specjalnie dla ziemi. Bo gdyby ona ni ógrzewała ziemi, to na ziemi ni byłoby różnych roślin. Nie dawałaby ziemia różnego plonu. Tak, ona ogrzywa ziemi, ale ile ona jest większa od ziemi, to ja tego ni stwierdze, bo ja ni uczona, ni posiadam dużej szkoły, tylko mniej więcej sama od siebie.

9. [Co to znaczy jak się śni słońce?]

To jest dobry sen. Słońce to jest tak jakby śni sie słońce, to tak jakby człowik będzie pódniesionyj, czy on będzie, czy ni uczonoyj, on będzie w czymś pódniesionyj, on będzie w czymś pudniesionyj dó góry. Czy bógactwem, czy móndrościo, czy [...] jakimiś piosenkami, pieśniami na przykład, to dó tego.

10. Dwaj bracia na księżycu

[A czy na księżycu można coś zobaczyć?]

Na księżycu widać, no też jak tak o spojrzeć, to widać, jak to teraz dawnij te to tak opowiadali, że mówi, tam dwóch [...] braciów jest. Na tym księżycu. Przekłete oni, mówi, obydwaj, jeden z drugim siedzo. To [...] takie przypowieści, to jest taka...

[A cóż to za bracia?]

To [...] taka opowieść. To mówio, że syny Pana Twardowskiego. Syny Pana Twardowskiego. Oni, mówi, pódnieśli sie na księżyc i tam na księżycu mieszkajo.

[A to nie jest Kain i Abel?]

Nie. To taka [...] przypówiadnia taka jedna może być. A kto tam może być na tym. Martwa [...] skała i tyle wszystkiego. Alie że ona tak świeci, to może ona od słonka świeci? A kto to może zbadać, że ona tak świeci? Że... nu daje światłość dla ozdoby ziemi, tylie wszystkiego jest napisane w Biblii, a więcej nic nie ma. Dla ozdoby ziemi i dla ludziów. Na księżycu toż to właśnie mówio, że to jest góry takie. To takie tam góry je takie plamy. A jeszcze niktóry to jeszcze przyz szkło patrzy, to jeszcze mówio, więcej tego, o!

11. Pełnia księżycy sprawcą choroby

W czasie snu księżyc jak sie świeci, to wpływa na człowieka. Może puszkoździć. To trzeba wystrzegać się. Jeżeli na przykład okno duże, a ^uo jak spanie i księżyc jak uświeca jego całego, przeważnie jak on świeci, pełnia podchodzi od głowy do nóg. Jak on przejdzie to mówio, niktóry człowiek, że [...] tak puszkoździ, to jego nazywajo łunnik. Łunnik. Łunnik. Że [...] to nie to, że on tak urodzony, tylko tak jego ten księżyc przejdzie, że on taki ma prosto w sobie no taki, jak to powiedzieć, że przyciąga. Że on wysoko może iść, wejść na dach. Jemu to nic nie szkodzi. I będzie chodził, tylko jego ni zaczypiać. A bruń Boże jego zaczypiać. A czasamy to tak może, on musi wejść i zejść, i przyjść znów na swoje miejsce sie półożyć. O to jeszcze słyszałam nawet i taki lieki dajo dla tego człowieka, którego przychodzi i on sie zrzywa. Ón zrzywa sie i prosto o! Idzie i okno odmyka i jego pódnosi, tak jakby w powietrzu idzie. Ón wszędzie wejdzie. W najwyższe miejsce wejdzie i będzie tam chodził i jego tak jakby [...] to powietrze, ten magnes taki, o. No to słyszałam tyż ud takich dawniejszych, starszych ludziów, że wziąć prosa nasypać. Jak to dawniej takie byli, niktóre to drzywniane byli, te [...] zakrywać piec. I nasypać prosa i narobić śladów. I wyniść na dwór, żeby ten księżyc przejszed przez te slady. I tak [...] robić trzeba niejeden raz. No to aż... pokąd on świeci, o! Już całyj miesiąc pokąd on świeci. Całyj czas. To mówio, że to pómaga.

[A gdyby się takiego człowieka zaczepiło, co stałoby się wówczas?]

To by zabił sje. Alie jak tylko wstanie i jidzie, to wziąć jego w puliczek uderzyć. Lewo rękó uderzyć w puliczek i on sie ubudzi. Ón przyjdzie do przytomności, i już, tego i już tam ni pójdzie.

12. Księżyc w snach

[Co to znaczy, jak się śni księżyc w pełni?]

Tu du kawalierów, du zamęscia.

[A księżyc na nowiu?]

No małyj, małyj to [...] jak sni sje to niby do kawalierów. No już mówio, jak w pełni sni sje, to to już zamęscie. A [...] jak sni sie w ustatnij kwadry, nu w ostatnij kwadry, to to już jest z przypowieściów Salomona. Z księgi Salomona przypowieściów. To już to mówio, że to niby wieczne panieństwo. W ostatniej kwadrze jak sje sni [...] że on będzie takij jak sierp, ali ni będzie pierwsza kwadra, tylko będzie ustatnia kwadra. Ustatnia.

13. [Skąd się wzięły gwiazdy na niebie?]

Gwiazdy wzieni sie od początku stworzenia świata. Jak Pan Bóg stworzył ziemie i powiedział: Zrobimy światłość. Pierwsza światłość była największa, było słonko. Druga światłość była mniejsza, był księżyc. A trzecia światłość, powiedział Bóg, gwiazdy. I nazwał wszystkie gwiazdami. Ni było ani jimionów, że ta była taka, to ta, no wszystkie jidnakowy imia — gwiazdy.

14. Św. Eliasz na ognistym wozie

[Czy ogień jest dobry dla ludzi?]

Gdzież on dobry. Może być dobryj, alie dla dobrych. Przecież takiego Eliasza ogień wziół. Ogniana przyjechała du niego spuściła sie ogniana... ugniannyj wóz i ogniannyj koń. Alie ni widno, gdzie on sie podział. Nikt tego nie wi. Tylko poszed du góry, poszed du góry, wichrem poszed du góry, ogniem. Jeszcze, jeszcze jak ten Jelisiej razem z nim był, przy jego oczach to było. A ogół byli te prorocy, pięćdziesiąt proroków było i też to widzieli i przecież jest świadectwo. I jak oni puwiedzieli, że nie ma już twego ojca, a on mówi tak, alie mówi: »Pozwól nam, my rzucimy się w różmajite strony, i dulinny, i w góry«. Może jego Bóg gdzieś przyrzucił, gdzie jego tu naród szuka i chce zniszczyć, o. Oni trzy dni szukali jego i ni znaleźli. Tylko, że jest upisane, że on żywym zabrał sje. Z ciałem i duszo, żywyj. Alie przyjdzie czas, że [...] jeszcze ten... Enoch z nim zejdzie. Ich dwa, o.

15. Ogień Boży

Ogień Boży. Bo Pan Bóg powiedział, że będzie ziemia pużarta ogniem, i to my wiemy, jakim ogniem, tylko tym Słowem. Pan Bóg powiedział i więc teraz naród oczekuje tego czasu. Niktóra mówio, że ti i będą gwałtowny, niktóry mówio jakoś inaczyj. I nicht tego nie wi, jakim prawem ona będzie pożarta, alie jest napisane, że będzie grad kamiennyj i z ognia padał z nieba i ogień będzie padał. I więc ta ziemia musi być pużarta. Może gdzie jednostki, może gdzie ucaliejo. Jednostki gdzie [...] To jest siła. To jest siła Boża. To jest niprzywidziane.

16. Sól św. Agaty i gaszenie ognia

[Czy gasi się pożar wzniecony przez piorun i jak się gasi?]

Na tyj świętyj Agaty po kóściołach, pó cerkwiach święco chlieb. I ten chlieb ludzi różbirajo i trzymajo. I mówio, że już jak z pioruna sie pali, to bioro chleb i obraz tej świętej Agaty, i naókoło tego domu tam, czy stodoła będzie, czy dom, jak sie pali, obejdo, trzy trzy razy ublieco i późnij ten chlieb rzucajo w ten ogień, żeby na przykład nie różrzucalo sie, to to czasem i cała wioska sie spali.

17. [Dlaczego kobieta w ciąży nie może dotknąć ognia?]

A to mówio, że na dziecko wpada. A przeważnie w drugo, w dwóch połów... to do czterech miesięcy to jest bardzo szkodzące. To nie tylko du tego, to i tak i patrzyć ni można na coś takiego i jak o gdzieś w lesie sie spotka wywrócone drzewo, a broń Boże żeb ona przystąpiła i poszła. To wszystkie co ido, to ido i przystępujo. A jak już taka młoda kóbieta wyjdzie za mąż i już ona taki miarkuje, że ona jest w ciąży, prawda, to ona ubchodzi. Ona tylko patrzy, żeb w jaki koniec. Czy w ten koniec, czy w ten koniec, a nie tylko tam i drzewo, no i taka gdzieś, mówio, jak gdzieś [...] leżo lejcy na podwórzu. A drugi może przez nich przechodzić, jak dawać świniom jeść, a drugi może kopnąć nogami. O to takich młodych nauczali ludzi. Starszy ludzi.

18. Ogień w snach

[A co to znaczy, jak się śni ogień?]

Jak sie śni ogień, to ono coś znaczy. [...] czasem ktoś z rodziny umrze i przyśni sje ogień, to to znaczy.

[I sprawdził się taki sen?]

Dlia mnie, dlia samej tak sie śniło tyż, że spód podłogi wybijał sie ogień i to u mnie w mieszkaniu. I patrze, dwie dziury, i spod tych dwóch dziurów wybija sie taki ogień, alie ten ogień to nie był taki jakiś, jakiś taki sinyj takij. Niwyrażnyj takij, i wybija sje, a ja tak mówie: oj coś tam sje pali. Zaraz o, na drugi dzień czy na trzeci dzień przychodzi telegram, że brat ma... Był u mnie, był na zachodzie... jechać na pogrzeb.

19. Ogień chodzi po ziemi. Miernicy

Jak ja wiem jeszcze za młodych lat, ja u swojij cioci poszła na noc. No ile ja miała, może miała jakich osiem lat. Tak dawnij było, że jakiś ogień chodził po ziemi. Skakał. A co to za ogień był, to ja i sama nie wiem. No mówio, o już... już ogień skacze. Już idzie. Przyszed ten ogień, skakał, skakał, skakał po poliu, skakał. Te mieszkanko stało o tak na [...] ugrodzie. Niby w wiosce, tylko tak [...] niby [...] udsunięte było ud wioski. Razem w wiosce ni stało. Przyszed pud okno, stoi na jednym miejscu, świci w chacie. Jak zaczęli sie jiskry sypać. My jak zobaczyli i schuwali sje. Straszno było żeby nie wpał du mieszkania. Myśmy myślimy sobie, że pupadli. Alie on du mieszkania nie wpał, tylko ta pusypał, pusypał tymy iskramy przed oknem. Pusypał i to tak wysoko; to [...] wyżyj [...] to niżyj. Ta to ja na swoje własne oczy widziała. Tak zystraszyła sie, że mnie [...] leczyli, mnie wosek wyliewali babki. Naprawde, z tego strachu to ja przestraszyła sie. No alie to taki o, mówio, że to, że to taki fosfór wychodził z ziemi. Niektóry tak mówili. A inny mówili, że to miernicznyj, który mierzy ziemie. A nisprawidłowo mierzy. To on po śmierci tym ogniem chodzi i [...] na nowo tak mierzy to ziemie. Tak opowiadali, alie a bo to prawda? Ja tego ni mogie stwierdzić.

20. Wichura, burza, huragan

[Skąd bierze się wichura, burza, huragan?]

No, po mojemu to od Boga.

[Nie mówi się, że jak się ktoś powiesi, to taki wiatr wieje czasami?]

A to taka przypowiaszka mówi. [...] Ale to mnie... ja to w to nie wierze. Takie przypowieści jest, ale o... gdzie kto sie powiesił, to już wiat. Po Bożemu to musi wiatrem kierować Bóg.

[Czy znane są jakieś opowiadania czy przypowieści o wietrze?]

A to ja... tylko w ruskim jinyku tylko wiem taki wiersz. Nie, to może być i polski:

*Wiat, wiat, ty pan gór,
Pędzisz, gonisz stado chmur,
ty bałwanisz sinie morze,*

*zewsząd wiejesz na prustorze,
I nie wiesz, co jest świat, co trwoga,
a ty nie straszysz tylko Boga.*

Bóg, ty nie straszysz tylko Boga. Ładny?

[Tak.]

21. [Skąd się bierze wiatr?]

Wiaterem [...] to musi decydować anioł. Takij będzie, że on tylko wiaterem decyduje. On tak jakby leci, i takie takie z ust wypuszcza i ud tego taka siła, taki wiater.

22. Wir

[Taki kręcony wiatr, ten co tak kręci, skąd się on bierze?]

To ten krenconyj wiater, to, to naprawdę ja... To mówio, że to od diabła. Jak kręci, to to ud diabła ten wiatr idzie. No to tak, jak kręci, to mówio, od diabła. Niektórzy to jeszcze żegnajo.

[No właśnie, co się robi w takich momentach?]

No właśnie ja mówie, że żegnajo niktóre.

[I to pomaga?]

A jakże, pomaga. Jak gdzies zejdzie, ale jakby tak wszed i naszed nam prosto, toby nie wiem, coby było. Ale zawsze tak o, omija. Jak w kupke wejdzie, w siano, czy co, to tak du góry pójdzie.

[I co taki wir może zrobić?]

On [...] szkode robi. Bo on tak, on jak najdzie na drzewo, to wywali z kurzeniem. Jak najdzie na łąkie, na kupkie, to każda kupka przewrócona. Jak najdzie na przykład na drogie [...] i ona będzie taka z piachiem, o, to będzie taki słup, ten ten piach do góry niesie. Prosto tak będzie, tak jak bałwan taki jedzie. Tak. A jak on już idzie na trawę, wyjdzie na trawę, to już tam tego nie ma, tylko takij szum. Gwizd takij. Na kupki jak napadał, tak każde kupkie [...] jakoś tak naprawdę, że jak patrzysz, do środka wchodzi i już ta kupka sie różwalia. No [...] już sie różwalia.

[A jak jest z człowiekiem?]

A człowiek, człowiek [...] no ludzi to tam więcej sie kryjo, toż jeszcze [...] człowieka tam ni weźnie tak. To już trzeba bardzo... to niby mówio, że nie można stać, tylko usiąść albo położyć sje, tylko przejdzie, po wierzchu tak tylko przejdzie.

[A co taki wiatr może zrobić człowiekowi?]

[...] nie wiem. Inny mówio, że niby będzie chórować. [...] coś udejmie, czy nogie, czy rękie, czy tam bok czy co? Będzie taki "o, niby ni umrze.

Na śmierć jego ni tego, [...] tylko, że tak jakby przez człowieka przechodzi, jak jeszcze on żyje. Bok miał udnięty, tak, czy mowe zajmie, czy co, tak samo i to.

23. [Czy można uchronić się od pioruna?]

A od pioruna, jakżesz od niego skryć się? Ni można. Tak żadnym prawem. Jeden taki człowiek był, że on bał się w mieszkaniu siedzieć, [...] jak niby tego, jak pioruny bijo. Tylko on musi być na dworze. I o, tylko wyszedł na dwór i usiadł tak o, kułtu okna i uderzył i... i już i gotowy. Tak. Od niego to i schronić się od niego ni można żadnym prawem, bo nikt się nie spodziewa, że [...] on uderzy. Tak. Oj u nas jak oto jedna była młoda. W ciąży była kobieta, za mąż poszła. Jedno dziecko było już dwa lata, drugim była w ciąży. To była niedziela. Mąż poszedł do Buga, bo to na Nowosiólkach, a dwie wioski po sąsiedzku. On poszedł do Buga ryby łapać, o, a ona już jego wyglądała. On poszedł z rana, a ona obrządek już tam zrobiła, wszystko tam tego nagótowała. I o, mówi, ona wyszła, już patrzy, żeb to tego, i zaczął deszcz padać. Ona co? Pód lipy. Stała i tak o, plecy przytuliła pód lipy i piorun uderzył w wierzch, poszed do dołu i ona gótowa.

24. Grzmot

[A co to jest grzmot?]

Grzmot? Grzmot to on jest z takiego o [...] ja ni mogię bardzo tak po polsku wytłumaczyć, różparenije wierzchu. Jak słonko piecze a tam w powietrzu, [...] te chmury przeważnie chmura z chmuro jak się schodzi i ona trze się jedna w drugie [...] i ud tego, ud tego grzmot jest.

25. Pierwszy grzmot

[Gdy słyhać na wiosnę pierwszy grzmot, co to znaczy?]

Pierwszy grzmot óznacza... jeżeli na przykład zagrzmie, a je goły drzewka je tam czy pó lesie, czy przy drodze, czy co, gołe drzewka, to to nieurodzaj, nieurodzajny rok będzie. A jak na przykład zagrzmie, a chociaż te kuciaczki taki siwy, te takie krzaczki niskie taki... różwija się, to już mówio: »Oj to już będzie trochi lepszy rok, bo chociaż kuciaczki i jest«. A jak brzyzina wpierw się rozpłaszcza, to mówio, że to ma być suchie lato. A jak olszyna wpierw ud brzyziny, to to już ma być mokre lato. A jak razem, bo tak bywa, że na przykład razem się rozpłaszcza, to to już taki średnij rok, będą deszczy i będzie pógoda, to to już mówio, że to... o, to już będzie urodzajny rok, będzie urodzaj na wszystko bo, mó-

wio, razem sie różwija i to i to, o! Drzewka. [...] najwięcy to jest tak czasem przed wielkanocnymy świntamy. Pierwszy ten grzmot, co zagrzmi, zaraz cieplij, zaraz trawa zaczyna rosnać i deszcze coraz już padajo, o.

26. Jak zażegnano klęskę suszy

[A co się robiło w czasie suszy, żeby zaczął padać deszcz? Kto to robił?]

Jeżeli długo susza póciągnie, ji tak, że naprawdę wszystko na poliu sechnie, że [...] nie ma już żadnej polzy, że [...] to już nu czeka głód. To tak: zbirajo pieniędzy i zakupujo mszy, modlio sie. To tak jidnego roku było, to ja pamiętam, że sie módlili, te msze zakupowali i mie nie pómogła i [...] te módlenia nic nie pómogło. To nareszcie już dawaj co?... Iz małych dziecków, dzieciów zbierać, z niemówliatków, z takich że jeszcze dó roku. O. Niemowlęcia takie. I u kogo jest, zachodzo tam i proszo, żeby ófiarowali z tech... z tych niemowląt, iz tych niemowląt już kła... ofiarujo już... dajo matki i ojce, ojcowie dajo pieniądze ji już msza... To mówio, że to bardzo jest pómocne, bo, mówio, niemowlęcie to przecież ono jest takie jeszcze ni grzeszne. Ono jeszcze nic ni różumi ono jeszcze tego, ono jeszcze prosto tak jak aniołek. O.

[I to pomaga?]

Tak, to pomaga.

27. Tęcza

[A co to jest tęcza?]

Z początku jej nie było, alie jak Pan Bóg potopem nakarał ludzi, którzy zgrzeszyli i pótopem wszyscy w całej kuli ziemskiej wygineli. Tylko jeden pozostał Noj, prawda? I już jak ten Noj wyszed [...] z tej arki, jak taka arka stała na górze Ararat, i już jak on wyszed, i dópiro Pan Bóg powiedział, ży już więcej pótopów ni będzie. I tęcze dał, znak na pamiętke.

28. Jak wygląda ziemia

[Jaki kształt ma ziemia, na której żyjemy?]

Jak kształt. Ona jest cała ziemia kula jest krągła. Krągła. I ziemia krąży sie naókoło słonka, a miesiąc jedzie naókoło ziemi, a gwiazdy to już majo swoi drogi tyż. Jest [...] taka północna gwiazda, to ta północna gwiazda, to ona stoi na miejscu. Ta północna gwiazda to nazywa sie — od całej kuli ziemskiej. A gdy ta ós, jakby [...] coś by dla niej uszkodzone było, to by przepadła cała kulia ziemska i ziemia, tak wszystko to przepadło.

29. O cerkwi, która zapadła się pod ziemię

Takie ópowieści byli kiedyś, że na przykład w jednym miejscu stała cerkiew i się zapadła, alie na tym miejscu kamień taki był. I on coraz wyrastał, większy i większy. A na kamieniu to na tym, to był ludzki ślad i koński.

[A dlaczego?]

A bo to mówio, że to z jakiegoś przekleństwa.

30. [Skąd się wzięła woda na świecie?]

Woda wzięła sje od początku świata. Ud założenia ziemi. Jak na przykład Bóg stworzył świat, i tak on na przykład, była woda, to Bóg wodę zebrał w jedno miejsce, a ziemia usobno była. I więc sześć części wody zebrał w jedno miejsce i z tyj wody pówstały morza, rzeki, jeziora. Cztery rzeki to na przykład tam jak ja wiem, oni jest ty cztery rzeki to ja tylko zapamiętała jedno rzekę. Jedna rzeka i nazywa sie... nazwa dla niej jest, że ona ubchodzi cało kulie ziemsko. To je dla niej nazwa. Druga rzekę znów nazywa sje tam tyż, i ona tyż już mniejsza trochi jest, a czwarta... trzecia tyż, to z tyj rze... rzece powstało złoto. I z wody wydobywajo złoto. I w tym miejscu ziemia jest. Jak ona sie nazywa, o! I to i to bogaty kraj jest. A czwarta rzeka Jefrad nazywa sie. To te, to już ja pamiętam. A jedne cząstkie wody Bóg podniós dó góry, na swoje ubchody. Podniós jo do góry. Bo my ni wiemy, z czego te chmury, prawda? Że [...] deszcz leje. A jakby to na przykład tak: ot pulieciał w te chmury i zobaczył jo tam, prawda? Czy to tam woda jest, czy to tam nie ma. No idzie, ido kropli, prawda? My widzimy, że na ziemi padajo kropli. Większe, mniejsze, prawda? A grad to już musi być [...] z innej chmury. Tak? Cząstkie wody, część udziliona dó góry, [...] woda pódniesiona.

31. Jak przystępowano do siania zboża

Dawniej był tłuk. Jak to dóżynki jest. To biero te dóżynki i jich święco. Więc [...] ten dóżynek, jak już przyszychowana ziemia dó zasiewu na żyto, dópiro góspodarz birze ten... garsteczkie tych kłósków i jich wytrzepuje, wymienia sobie, wydmucha w garść i robi na polu krzyż. Pierwszy z tego [...] zbożja. Zrobi ten krzyż jak już przyszychuje du nasieńja jo już ruz [...] tego, [...] uzbrunuje wszystko jak ma być i dópiro bierze bierze tak o... robi krzyż taki, tam grabłami czy batem, czy co, i dópiro te sieje żyto z tego tego dóżynka. Z tych kłósków. I tak o... gienściutko pósieje i "o... nawet jak zyjdzie, to znać taki gienstyj na pódobieństwo krzyża. A dópiro już jak ten krzyż robi, dopi ro już sieje wszędzie pó poliu. To takij obyczaj był.